

Moje wrażenia z Żeglarskich Warsztatów
Artystycznych w Giżyoku 07-20 czerwiec 2012r.

Niniejszy tekst ofiarowuję
wraz z prośbą o autorstwie
Regionalnej Sekcji Mazowieckiej
PZŻN w Opatoku

Giżyko
dn. 20.06.2012r.

Krzysztof
Korolczuk



Krzysztof Korolczuk

Nasz Bógus zatroskany
do opieki ma nas wielu
kulajmoga jęzohi szybko
by zdążyć do celu

Ref. Hej ho ten kuwś trzymajmy
i żagle rozwijajmy
co z wody zobaczymy
w sztuce zamienimy
cudawianki nam wymyśle
drzemne nęsy oraz nocie
spiewać szanty uoy ciągle
by mieć wrażeń do cna.

Jda lata jak ta fryga
a but żółty jej się męga
i choć pracy nie zbyt wiele
wsmiech wrzoků ścile.

Druya jolhe nie maluje
ale wszystko porządkuje
dobre o kryształ oraz Paol
by był piękny świat.

Pani Profesor gość mowoy
zawsze jest zadowolony
uwagi oymu cenne
by wyolobyć głębie.

Kasie glinę wiazę watkuję
noine sztuclę pokaruję
chce by ciasto jej umiło
bez dodanie drożdzy.

Piętaszek mam stanię
jokie grata pokaruję
za omurła karie cięgięć
i supetki więzięć.

Siękięrkę ciękie sprownie
Andnej poknywę zwany
ma bandho duno sity,
a to z tej poknywy.

Mamiuś plecię robie noimo
por knusetko a roz noimo
fannarony takre plecię
tak jęk miękt me swięci.

Munyay przygnęweję
i weny nam dooleję
prace my nich wartko wrze
a nam w sercedu orunię spuię.
Wzrusay cude wygnęweję
nięby, kosze wyplętaję
piszę wirse i meluę
i dicitnie sę mię.

W podnięce organizatorom, instruktorom
oraz wspomiatym wspótuustrnikom -
- uustrnikke Krysty me Korolnik z Białogostoku.

